

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/127462,Misja-Kosciola-na-Wschodzie-Polityka-Jana-Pawla-II-wobec-krajow-Europy-Srodkowo-.html>



Jan Paweł II na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w czasie trzeciej pielgrzymki do Polski. Po prawej stronie biskup lubelski Bolesław Pylak, po lewej – rektor KUL-u biskup Piotr Hemperek, 9 VI 1987 r. (fot. z zasobu AIPN)

ARTYKUŁ

Misja Kościoła na Wschodzie. Polityka Jana Pawła II wobec krajów Europy Środkowo-Wschodniej

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ANDRZEJ GRAJEWSKI 17.08.2026

Wychodzono z założenia, że komunizm jest zjawiskiem trwałym. Papież-Polak

inaczej to oceniał, był przekonany, że komunizm jest w fazie schyłkowej i należy myśleć o świecie bez niego. Tymi przesłankami kierował się, przygotowując pierwszą pielgrzymkę do Ojczyzny.

„Cała ta podróż, którą my tutaj rozpatrujemy z konieczności w naszych wymiarach, na własnym podwórku, ma znaczenie światowe”

– powiedział Jan Paweł II w czasie spotkania z Radą Główną Episkopatu na Jasnej Górze¹. Te słowa dobitnie wskazują na globalny wymiar pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w czerwcu 1979 r.

Aby zrozumieć, jak pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski zmieniła relacje między papieżstwem a krajami komunistycznymi, warto przypomnieć, jak one wyglądały przed pontyfikatem Jana Pawła II. W celu poprawy sytuacji katolików mieszkających na Wschodzie, dyplomacja Stolicy Apostolskiej od połowy lat 60. XX w. negocjowała z władzami bloku wschodniego, co nazywano watykańską *Ostpolitik*². Jej celem, jak to określał sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej w czasach Pawła VI kard. Jean Villot, nie było wypracowanie *modus vivendi*, sposobu życia Kościoła z komunizmem, lecz *modus non moriendi*, czyli sposobu jego przetrwania³. Wychodzono przy tym z założenia, że komunizm jest zjawiskiem trwałym. Papież-Polak inaczej to oceniał, był przekonany, że komunizm jest w fazie schyłkowej i należy myśleć o świecie bez niego. Tymi przesłankami kierował się, przygotowując pierwszą pielgrzymkę do Ojczyzny.



Konferencja Episkopatu Polski z udziałem Jana Pawła II w sali

**biblioteki klasztoru Paulinów na
Jasnej Górze. Na zdjęciu po lewej
kard. Stefan Wyszyński, na lewo
od papieża kard. Agostino
Casaroli, 5 czerwca 1979 r. (fot. z
zasobu AIPN)**

Słowiański program

Najważniejsze kierunki zaangażowania wobec narodów Europy Wschodniej Jan Paweł II przedstawił 3 czerwca 1979 r. na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie. W 1997 r., kiedy odwiedził ponownie Gniezno, nazwał tamtą homilię programem swego pontyfikatu⁴. W Gnieźnie w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II sam nazwał się papieżem-Słowianinem i zapewnił wiernych przybyłych na to spotkanie z krajów sąsiednich, że o nich nie zapomni. Mówił wówczas:

„Chyba na to wybrał go Chrystus, chyba na to prowadził go Duch Święty, ażeby do wielkiej wspólnoty Kościoła wniósł szczególne zrozumienie tych wszystkich słów i języków, które wciąż jeszcze brzmią obco, daleko, dla ucha nawykłego do dźwięków romańskich, germańskich, anglosaskich, celtyckich. Czyż Chrystus nie chce, czyż Duch Święty nie wzywa, żeby Kościół-Matka u końca drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa pochylił się ze szczególnym zrozumieniem, ze szczególną wrażliwością ku tym dźwiękom ludzkiej mowy, które spletają się z sobą we wspólnym korzeniu, we wspólnej etymologii, które – mimo wiadomych różnic (nawet w pisowni) – brzmią wzajemnie dla siebie blisko i swojsko?”⁵.

Dodał, że „trzeba, ażeby przy sposobności Chrztu Polski była przypomniana chrystianizacja Słowian” i w tym kontekście powiedział:

„Trzeba też, aby był przypomniany Chrzest Rusi w Kijowie w 988 r.”.

Odstępując od tekstu przemówienia, zwrócił się do pielgrzymów z Czech, a właściwie do wszystkich narodów żyjących w Europie Środkowej:

„Dobrze, że widzę tutaj przed oczyma ten napis w siostrzanym języku, w języku św. Wojciecha: *Pamatuĵ Otĉe na svĕ ĉeskĕ dĕti*. Niegdyś te bliskie sobie słowiańskie języki brzmiały jeszcze podobniej. Historia językoznawstwa wykazuje to, jak rosły ze wspólnego pnia słowiańszczyzny, ze wspólnego pnia chrześcijaństwa, pnia Wojciechowego. *Pamatuĵ Otĉe na svĕ ĉeskĕ dĕti*. Nie może ten papież, który nosi w sobie spuściznę Wojciechową, zapomnieć tych dzieci! I nie możemy my wszyscy, drodzy bracia i siostry, którzy nosimy w sobie to samo Wojciechowe dziedzictwo, zapomnieć tych naszych braci!”⁶.

Jako Słowianin Jan Paweł II określił się także następnego dnia 4 czerwca 1979 r. na Jasnej Górze, kiedy w homilii powiedział, że jest pierwszym w dziejach Kościoła i Ojczyzny papieżem-Polakiem i papieżem-Słowianinem⁷. W podobny sposób zwrócił się do Słowaków, mówiąc w homilii w Krakowie:

„Ze szczególną radością witam tutaj grupy naszych pobratymców, którzy przybyli z południa, spoza Karpat. Bóg wam zapłać za waszą obecność. A jakże bardzo pragnąłbym, ażeby mogli tu być jeszcze inni [...]. O, jakże bardzo pragnąłbym, ażeby mogli tutaj, przy tej pielgrzymce papieża-Słowianina, być jeszcze inni nasi bracia w języku i w losach dziejowych. A jeśli ich nie ma na tych Błoniach, niech pamiętają, że tym bardziej są w naszym sercu i w naszej modlitwie”⁸.

Wszystko to było działaniem głęboko przemyślanym i mającym jeden cel: przypomnienie światu, „że istnieje Słowiańszczyzna, że istnieją Czechy, że istnieje Ukraina, Litwini, że istnieje Rosja chrześcijańska od tysiąca lat”, jak mówił 5 czerwca na spotkaniu z Radą Główna Episkopatu Polski na Jasnej Górze⁹.

Nowością słowiańskiego programu, poza treścią, była zmiana optyki. Papież, opisując w Gnieźnie Europę, nie widział na jej mapie żelaznej kurtyny, Związku Sowieckiego i jego satelitów, a jedynie narody od wieków kształtowane przez chrześcijaństwo. Dotąd dyplomaci watykańscy w kontaktach z krajami komunistycznymi używali kanałów dyplomatycznych, unikali mówienia o prawach katolików. Wierni byli w tych działaniach przedmiotem troski oraz gry prowadzonej przez dyplomację Stolicy Apostolskiej z lokalnymi reżimami. W ujęciu Jana Pawła II katolicy z tych krajów stali się podmiotem i do nich bezpośrednio kierował swe posłanie. Był to przełom, który z niepokojem przyjęły władze komunistyczne. Odpowiedzialny za nadzór nad Kościołem w kierownictwie PZPR Stanisław Kania w liście do abp. Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, napisał, że w nauczaniu papieskim pojawiły się akcenty, które „mogą sprawiać wrażenie podejmowania z terytorium Polski spraw dotyczących innych państw, będących w ich wyłącznej, suwerennej gestii. Wyrazem tego jest hasło ewangelizacji Słowiańszczyzny – dalekie przecież od współczesnych realiów politycznych”¹⁰.

Słowami papieża zaniepokojony był także abp Agostino Casaroli, główny architekt *Ostpolitik*. W rozmowie z

przedstawicielami władz PRL obiecał przekazać papieżowi ich zastrzeżenia oraz wpłynąć na to, aby ton kolejnych wystąpień nie był już źródłem niepokojów¹¹. Dodał, że zaniepokojona postawą papieża jest także Kuria Rzymska, gdyż działa on „pod impulsem emocjonalnym”, jest zbyt polski, za mało uniwersalny.

Nowe zdefiniowanie dialogu

Ważnym momentem papieskiego pielgrzymowania było spotkanie z Episkopatem Polski, które miało miejsce 5 czerwca 1979 r. na Jasnej Górze, w którym uczestniczyli także abp Casaroli, abp Eduardo Martinez, abp Luigi Poggi oraz abp Jacques Martin. Zaraz na wstępie papież poprosił, aby treść jego przemówienia była szeroko rozpropagowana, „gdyż świat oczekuje tego”¹². Zdefiniował na nowo całokształt relacji między Kościołem a państwem, zwłaszcza w krajach, które dotąd ich nie miały. Nie wymieniając ich poza Polską, wyraźnie podkreślił, że zadaniem Kościoła w rzeczywistości Europy podzielonej ustrojowo i ideologicznie, a także ekonomiczno-politycznie jest poszukiwanie jedności bazującej na chrześcijaństwie.

Opowiadając się za normalizacją relacji między Stolicą Apostolską a krajami, które m.in. z powodów ideologicznych dotąd ich nie posiadają, papież zwrócił uwagę, że prowadzący do tego dialog musi się odbywać przede wszystkim na gruncie poszanowania wolności religii. Oznaczało to inne zdefiniowanie tych relacji, aniżeli zakładano wcześniej, gdy dyplomacja Stolicy Apostolskiej nie odwoływała się do ogólnych pryncypiów, ale starała się rozwiązywać sporne kwestie.



Jan Paweł II przy ołtarzu (wg projektu Mariana Kołodzieja), ustawionym na dziobie żaglowca - gdańskiej kogi w stanie budowy w gdańskiej dzielnicy Zaspa, w czasie trzeciej pielgrzymki do Polski, 12 VI 1987 r. (fot. z zasobu AIPN, autor: Stanisław

Papież w przemówieniu do polskich biskupów wskazał nowy *modus operandi*. Najpierw należy zapewnić przestrzeganie wolności religii w danym kraju, a następnie prowadzić rozmowy dyplomatyczne¹³. Tymczasem dotąd w działaniach dyplomacji watykańskiej dominowała taktyka małych kroków, polegająca na rozwiązywaniu konkretnych spraw bez upominania się o pryncypia. W taki sposób określił rozmowy z przedstawicielami władzy komunistycznej prymas Węgier kard. László Lékai, jeden z ważniejszych realizatorów watykańskiej *Ostpolitik* po drugiej stronie żelaznej kurtyny. Znaczącą nowością w tym kontekście było także podkreślenie roli lokalnych Kościołów jako najważniejszego partnera w rozmowach o normalizacji, prowadzonych – co równie ważne – w oparciu o prawa człowieka.

Wszystkie te elementy nakazują widzieć w przemówieniu skierowanym do polskich biskupów ogólną dyrektywę, którą Jan Paweł II będzie się konsekwentnie kierował w swych dalszych działaniach wobec krajów komunistycznych w dekadzie lat 80. ubiegłego wieku, aż do upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej.

Korekta Helsinek

Za osiągnięcie watykańskiej *Ostpolitik* uważano udział delegacji Stolicy Apostolskiej w pracach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która odbywała się w Helsinkach i doprowadziła 1 sierpnia 1975 r. do podpisania *Aktu końcowego*. Dokument ten stał się ważnym punktem w polityce światowego odprężenia. Jednocześnie potwierdzał nienaruszalność granic w Europie, co sankcjonowało zdobycze sowieckiego imperium oraz utrwalało dominację komunizmu nad Europą Wschodnią. Na czele delegacji Stolicy Apostolskiej przebywającej w Helsinkach od 30 czerwca do 1 sierpnia 1975 r. stał abp Casaroli, wówczas podsekretarz Rady ds. Publicznych Kościoła. Przy jego udziale w *Akcie końcowym*, w tzw. koszyku III opisującym zasady współpracy humanitarnej, znalazł się zapis o poszanowaniu „praw człowieka i podstawowych wolności łącznie z wolnością myśli i sumienia, religii i przekonań”¹⁴.

W praktyce władze komunistyczne nie zamierzały tego zapisu respektować lub interpretowały go po swojemu. Niemniej w oparciu o *Akt końcowy* dyplomacja Stolicy Apostolskiej zintensyfikowała dialog z rządami państw komunistycznych, który miał na celu przede wszystkim uzyskanie zgody na nominację dla nowych biskupów. O ile jednak w Polsce nominacje były pod kontrolą kard. Stefan Wyszyńskiego, w przypadku Czech, Słowacji, Węgier czy NRD znajdowały się pod całkowitą kontrolą władzy państwowej. To oczywiście ograniczało suwerenność wyboru Stolicy Apostolskiej i powodowało, że biskupami zostawali wyłącznie duchowni lojalni wobec miejscowej władzy.

Zdecydowanym przeciwnikiem porozumienia w Helsinkach był kard. Wyszyński, który zarówno na gruncie polskim, jak i międzynarodowym krytykował udział delegacji Stolicy Apostolskiej w obradach w Helsinkach oraz jej podpis pod *Aktem końcowym*. Swoje stanowisko prymas Polski wyraził m.in. w liście do Jana Pawła I, który przekazał mu w Rzymie 2 września 1978 r., a więc tuż po wyborze kard. Lucianiego na papieża. Napisał, że sygnowanie dokumentu w Helsinkach było historycznym błędem, gdyż poprzez uznanie terytorialnego *status quo* „przesądzało o wolności Narodów siłą włączonych do ZSRR. Upadła więc ostatnia nadzieja obrony wolności ze strony Stolicy Apostolskiej. Wytworzyła się nowa sytuacja psychologiczna, która rzutuje ujemnie na przyszłość Kościoła w tych terenach. Dziś twierdzi się tutaj, że Stolica Apostolska potwierdziła zabór tych Państw, które – jak Litwa i tereny wschodnie Polski (diecezja Wilno, Pińsk, Łuck, Lwów) – były katolickie, lub prawosławne. Gdy tę sprawę przedstawiłem – po Helsinkach Ojcu świętemu Pawłowi VI wyraził nadzieję, że rozmowy pokojowe mogą poprawić sytuację. Ale nasze doświadczenia wiekowe pouczają nas, że z Rosją nie można prowadzić traktatów pokojowych, gdyż i dziś jest ona imperialistyczna, jak była za czasów Caratu”¹⁵.

Sprawa musiała prymasowi Wyszyńskiemu leżeć na sercu, gdyż już podczas drugiej audiencji u Jana Pawła II 26 października 1978 r. złożył mu krytyczny materiał na temat Aktu końcowego KBWE¹⁶. Do tematu wrócił w korespondencji z papieżem w lutym 1979 r., dziękując mu za „akcenty w mowie litewskiej, białoruskiej, ukraińskiej”, które przedstawiciele tych krajów uważają za „zatarcie podpisu Casarolego na karcie w Helsinkach”¹⁷.

Kwestia wróciła 5 czerwca 1979 r. w czasie spotkania Rady Głównej z Janem Pawłem II na Jasnej Górze. Odpowiadając na krytyczne uwagi prymasa na temat dotychczasowych rezultatów *Ostpolitik*, papież powiedział:

„Oczywiście, gdy chodzi o tzw. politykę wschodnią, to ona ma swoje wąskie znaczenie; zlokalizowana jest na poczynaniach Pawła VI do krajów bloku Związku Radzieckiego. Tych poczynañ nie można odwrócić, trzeba je kontynuować. Przy różnych okazjach w prasie zachodniej pojawiały się takie opinie: politykę wschodnią ten papież będzie kontynuował, bo w tej chwili on sam jest najlepszym ekspertem od polityki wschodniej; przedtem zarzucano Watykanowi, że tych ekspertów mu brak. Ekspertów mu nie brak, tylko brak ludzi mających doświadczenie i wolnych od kompleksów. Cały Zachód jest obciążony kompleksami, wielorakimi kompleksami. Jest w pewnym sensie ideologicznie rozłożony”¹⁸.

Jan Paweł II nie rezygnował więc z dotychczasowej taktyki Stolicy Apostolskiej i wykorzystywał *Akt końcowy* w działaniach na rzecz poszerzenia wolności religii w krajach komunistycznych. Jednak na tym nie poprzestał. Podróż do Polski była pierwszym przykładem łączenia działań dyplomatycznych z misją ewangelizacyjną, nakierowaną na umocnienie wiary i przypomnienie o chrześcijańskich korzeniach narodów Europy Wschodniej.



**Jan Paweł II na dziedzińcu
Katolickiego Uniwersytetu
Lubelskiego w czasie trzeciej
pielgrzymki do Polski. Po prawej
stronie biskup lubelski Bolesław
Pylak, po lewej - rektor KUL-u
biskup Piotr Hemperek, 9 VI 1987
r. (fot. z zasobu AIPN)**

Inwazja Zachodu

Kardynał Wyszyński podczas spotkania z papieżem na Jasnej Górze 5 czerwca 1979 r. zauważył, że „obecność Papieża w państwie bloku jest jakimś przełamaniem żelaznej kurtyny bloku, jest obudzeniem się Litwy i Łotwy, i Estonii, i Białorusi, i Ukrainy, i tych katolików, którzy żyją w świecie wschodnim, to jakieś ożywienie nadziei tych ludzi. Gdyby nie doszło do wizyty – Kościół by sobie to wytłumaczył, wzmocniłby się i pracowałby dalej, ale te nadzieje, zwłaszcza Litwy, Łotwy? Ci ludzie potrzebują podtrzymania. Obecność Ojca Świętego tutaj w Polsce jest wzrostem nadziei, jakiejs duchowej mobilizacji, ożywienia wiary w tych ludziach, że jednak można coś zrobić, zajmując zdecydowaną postawę”¹⁹.

Tę myśl prymas Wyszyński wyraził także w czasie spotkania Rady Głównej Episkopatu Polski, która obradowała na Jasnej Górze 4 września 1979 r. W dokumencie oceniającym m.in. międzynarodowe konsekwencje pielgrzymki napisał:

„Najbardziej czołowym problemem jest tutaj – przekroczenie Papieża przez pilnie strzeżone granice bloku (żelazna kurtyna)”²⁰.

Do podobnych wniosków doszło kierownictwo wywiadu KGB. W powstałym pod koniec maja 1979 r. opracowaniu napisano:

„Papież przywiązuje dużą wagę do swej wizyty w PRL, która ma się odbyć w czerwcu tego roku. Liczy on, że jego wizyta przyczyni się do aktywizacji Kościoła katolickiego nie tylko w PRL, ale również w sąsiednich krajach”²¹.

Z perspektywy kilku lat, oceniając skutki tej pielgrzymki, stwierdzano zaś:

„Pierwsza wizyta papieża w PRL w 1979 r. była równoznaczna z wtargnięciem Zachodu i doprowadziła do powstania dwuwładzy w tym kraju”²².

W ten sam sposób oceniał podróż papieską prof. Jan Szczepański, socjolog bliski władzom PRL. W notatce „Po wizycie”, która znalazła się w posiadaniu prymasa Polski, napisał m.in.:

„politycznie biorąc wizyta była »inwazją« zachodu do jednego z najważniejszych państw bloku, w którym dokonała wielkiej mobilizacji sił politycznych, mimo że siły te zachowały się ze spokojną godnością”²³.

Podobnie pielgrzymkę widziano po drugiej stronie żelaznej kurtyny. Poruszony telewizyjną relacją z Polski był Ronald Reagan. Jak zanotował świadek, przyszły prezydent USA postrzegał papieską pielgrzymkę do Polski jako „niezwykły klin wbity w sam środek komunistycznej domeny” i był przekonany, że papież „pomoże zmienić świat”²⁴.

Zmierzch i świt

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski była wydarzeniem o znaczeniu światowym w sensie politycznym, społecznym, religijnym i kulturowym²⁵. Zapowiadała zmierzch systemu komunistycznego, a jednocześnie

przebudzenie chrześcijańskich narodów w Europie Wschodniej. W sensie ideowym burzyła porządek jałtański zbudowany na logice podziału stref wpływu oraz równowadze strachu. Kwestionowała polityczne i ideowe *status quo* zbudowane na bazie *Aktu końcowego KBWE* w Helsinkach. Dokonała korekty działań dyplomacji watykańskiej, dotąd usatysfakcjonowanej drobnymi ustępstwami, bez podnoszenia kwestii zasadniczych. Papież nie odrzucał dorobku dyplomatów watykańskich, dlatego u swego boku postawił kard. Casarolego, którego po powrocie z Polski uczynił sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej. Nadał jednak jego działaniom nowy dynamizm, wynikający ze znajomości realiów krajów komunistycznych i potrzeb ludzi wierzących w Europie Wschodniej. Skończyła się *Ostpolitik*, zaczęła się ewangelizacyjna misja na Wschodzie.

Tekst pochodzi z numeru 6/2024 „Biuletynu IPN”

¹ Sprawy, które się toczą w Polsce, mają znaczenie światowe. Niepublikowane przemówienie Jana Pawła II do Rady Głównej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 5 czerwca 1979 r., red. A.Grajewski, Jasna Góra 2019, s.37. Zob. A.Grajewski, „Przypomnieliśmy, że istnieje Słowiańszczyzna”. Nieznane jasnogórskie przemówienie Jana Pawła II z czerwca 1979 r., „Biuletyn IPN” 2019, nr 6.

² W opinii prof. Hanny Suchockiej „*Ostpolitik* zainicjowana w czasie pontyfikatu Jana XIII, ale prowadzona głównie przez Pawła VI, miała pomóc Kościołom Europy Środkowej, a konkretnie w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławii i w Polsce, w nawiązaniu konstruktywnego dialogu z rządami komunistycznymi tych krajów” (H. Suchocka, *Wielki przełom, wielkie słowa*, [w:] Jan Paweł II, kard. Stefan Wyszyński, *Listy na czas przełomu*, Kraków 2021, s.15). Termin „watykańska *Ostpolitik*”, nawiązujący do *Ostpolitik* kanclerza Willy’ego Brandta, spopularyzował niemiecki dziennikarz Hansjakob Stehle w książce *Die Ostpolitik des Vatikans. 1917–1975*, München–Zürich 1975.

³ Kard. Achille Silvestrini, *Wprowadzenie*, [w:] kard. Agostino Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963–1989)*, Warszawa 2001, s.9.

⁴ Gniezno, 3.06.1997. Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia i homilie*, Kraków 2012, s.910.

⁵ Gniezno 3.06. 1979 r. Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s.33–39.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Częstochowa 4.06.1979 r. Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem na Jasnej Górze, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s.47.

⁸ Kraków, 10 czerwca 1979 r. Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s.204.

⁹ *Sprawy, które się toczą w Polsce...*, s.39.

¹⁰ List Stanisława Kani do arcybiskupa Franciszka Macharskiego z 4.06.1979 r., [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979 r. Dokumenty KC PZPR i MSW*, Warszawa 2005, s.164–166.

¹¹ Notatka Kazimierza Szablewskiego dotycząca interwencji u abpa Agostino Casaroli przeprowadzonej 6.06. 1979 r. na temat przebiegu pielgrzymki Jana Pawła II w Polsce, [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979 r. Dokumenty KC PZPR i MSW...*, s.167-168.

¹² Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Sekretariat Prymasa Polski (dalej AWW, SPP), II.11.4.298, k.10, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Jasna Góra, 5 i 6 czerwca 1979 r.

¹³ Częstochowa, 5.06.1979 r. *Przemówienie podczas Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra 5 czerwca 1979 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s.82-95.

¹⁴ A. Jach, *Akt Końcowy KBWE i jego wpływ na instytucjonalizację ruchu praw człowieka w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej 1975-1991 (wybrane aspekty)*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2017, nr 2, s.165.

¹⁵ AAW, SPP, II.11.17.23, k.124-127, List Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego do papieża Jana Pawła I, Rzym 2.09.1978 r.

¹⁶ *Druga audyencja Prymasa u Jana Pawła II*, [w:] P. Raina, 1978. *Wybór Papieża Jana Pawła II. Zapiski Prymasa*, Warszawa 2008, s.158.

¹⁷ *List kard. Stefana Wyszyńskiego napisany do papieża Jana Pawła II 2 lutego 1979 r.*, [w:] Jan Paweł II, kard. S. Wyszyński, *Listy na czas przełomu...*, s.70-71.

¹⁸ *Sprawy, które się toczą w Polsce...*, s.36.

¹⁹ *Ibidem*, s.43.

²⁰ Kard. S. Wyszyński, *Uwagi i obserwacje po pobycie Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Sprawy, które się toczą w Polsce...*, s.82.

²¹ O wykorzystaniu możliwości KGB Ukrainy i Litwy do prowadzenia działań przeciwko Watykanowi, Moskwa, 22.05.1979 r. Pismo naczelnika 12 Wydziału PGU KGB ZSRR gen. mjr. Anatolija Kiriejewa, [w:] *Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella” 1979-1990*, Warszawa 2021, s.67. Zob. A. Grajewski, *Oczami wroga*, „Biuletyn IPN” 2023, nr 10, s.34-41.

²² Informacja o trzeciej wizycie Jana Pawła II w PRL. 23.07.1987 r. Wilno. [w:] *Pontyfikat wielu zagrożeń...*, s.100.

²³ AAN, 2/1587/0/15/137.18, Jan Szczepański, Po wizycie, 3.07.1979 r., k.23,

<https://jp2online.pl/obiett/opinia-jana-szczepanskiego-na-temat-wizyty-jana-pawla-ii-w-polsce-w-1979-r;T2JqZWN0OjQxMzI=?q=%7B%22filters%22%3A%7B%22phrase%22%3A%22jan%20szczepa%C5%84ski%22%7D%7D>.

²⁴ P. Kengor, *Papież i prezydent*, Warszawa 2018, s.220.

²⁵ Obszernie analizuje te zjawiska monografia P. Skibińskiego, *Odnova tej ziemi. I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, czerwiec 1979*, Warszawa 2020.

COFNIJ SIĘ